



Kurier Szczeciński

Nr 67 (11 210) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 1 zł

SRODA,
8 KWIEŹNIA
1981 ROKU
WYD. AB



Z trybuny XVI Zjazdu KPCz.

L. Breżniew ponawia radzieckie propozycje rozbrojeniowe

WE WTOREK, w drugim dniu obrad XVI Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji trwała dyskusja nad wygłoszonym przez G. Husaka referatem o działalności partii i rozwoju społeczeństwa po XV Zjeździe i o dalszych zadaniach KPCz oraz nad sprawozdaniem z działalności Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz. Delegaci i goście zjazdu z zainteresowaniem wysłuchali przemówienia przewodniczącego delegacji KPZR, Leonida Breżniewa, a także przewodniczących delegacji: PZPR — Stefana Olszowskiego, NSPJ — Horsta Sindermana i WSPR — Miklosa Ovari. Premier CSRS, Lubomir Sztrougal, wygłosił referat o głównych kierunkach rozwoju gospodarczego i społecznego CSRS na lata 1981—85.

W dyskusji delegaci na zjazd na przykładach zaczerpniętych z własnego terenu działania przedstawiali dotychczasowe osiągnięcia i problemy, z jakimi się borykają oraz sposoby ich rozwiązywania.

Na posiedzeniu przedpołudniowym wygłosił przemówienie Leonid Breżniew, który przypomniawszy doniesie radzieckie propozycje rozbrojeniowe, wysunął podczas obrad niedawnego Zjazdu KPCz. Mówiąc o sytuacji w naszym kraju L. Breżniew stwierdził m. in.:

„Nasze sukcesy nie dają spokoju przeciwnikom klasowemu. Starają się oni robić wszystko, aby przeszkodzić postępowemu rozwojowi socjalizmu, rozmyć go od wewnątrz. W tym celu uruchamiane są wszystkie środki. Presja ekonomiczna i polityczna, kłamliwa propaganda, pochlebstwo i demagogia, popieranie i zachęcanie sił kontrrewolucyjnych — tam gdzie siły te jeszcze pozostały, a także innego rodzaju akcje dywersyjne.

Wszystko to pamiętać, towarzysze, z własnego doświadczenia. Doświadczenie to pokazało dobitnie — plany reakcji pozbawione są perspektyw.

Analogiczne próby podejmowane są obecnie w stosunku do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednakże polscy komuniści przy poparciu wszystkich prawdziwych patriotów Polski potrafia, należy przypuszczać, udzielić niezbędnej odpary w zamierzeniu wrogów ustroju socjalistycznego, którzy są również wrogami niepodległości Polski, potrafia obronić sprawę socjalizmu, rzeczywiste in-

teresy swego narodu, honor i bezpieczeństwo swjej Ojczyzny.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to był on i pozostaje wiernym przyjacielem i sojusznikiem socjalistycznej Polski. W tej sprawie, jestem przekonany, mamy wspólne stanowisko z Czechosłowacją, podobnie jak z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej.

DZIS na zjeździe kontynuowane są obrady plenarne. Wypełnia je dalsza dyskusja nad przedstawionymi referatami.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Przygotowana do X Plenum KC PZPR oraz zbliżające się międzynarodowe święto ludzi pracy, 1 Maja — były i b. omawiane przez Biuro Polityczne KC PZPR.

X Plenum KC PZPR odbędzie się w trzeciej dekadzie kwietnia i zainauguruje przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii. Zakłada się, że plenum przyjmie dokumenty programowe, dyskutowane obecnie w województwach i dużych zakładach pracy. Postuluje się m. in. aby IX Zjazd był bardziej reprezentatywny i liczebny niż poprzednie.

18 bm. odbędzie się posiedzenie Komisji Zjazdowej. Omówi ona m. in. przebieg i rezultaty dotychczas-

(Dokończenie na str. 2)

Zamiast komentarza

SZANSA...

ZAKOŃCZENIE manewrów „Sojuz 81” oraz stwierdzenie Leonida Breżniewa w Pradze, że polscy komuniści będą w stanie własnymi siłami przezwyciężyć obecny kryzys, jakby zmartywili wielu „przyjaciół” Polski.

Niesamowita wrzawa wokół naszego kraju podnoszona w ostatnich dniach, stanowiąca tym większy dysonans im spokojniej stawało się między Odrą i Bugiem. Ten spokój to oczywiście jeszcze niepełna stabilizacja, to dopiero jakby jej nieśmiało początki... Są jednak elementy krępujące: rzeczowe podejście do wielu spornych spraw (np. „plan Szczeciński” dotyczący związku rolników — piszemy o nim na innym miejscu), są oznaki dobrej woli, jest wreszcie czynnik najważniejszy — odnajdywanie się partii.

Wbrew bowiem temu co głoszą zapieklaci przeciwnicy ustroju, wbrew nawet pewnym niedobrym doświadczeniom z przeszłości, tylko silna partia może stanowić gwarancję utrzymania wszystkich zdobyczy Sierpnia. (m)

Jeszcze jeden?

WASZYNGTON PAP. Na dworcze autobusowym w Nowym Jorku aresztowano 22-letniego Edwarda Richardsona pod zarzutem przygotowywania zamachu na prezydenta Ronaldą Reagana. Aresztowanie nastąpiło w 8 dni po zamachu na Reagana dokonanego przez Johna Hinckleya. Podano do wiadomości, że Richardson miał przy sobie nalożony pistolet. W hotelu zostawił on list mówiący, że zamierza „dokonać dzieła”, którego nie udało się dokonać Hinckleyowi...

Wczoraj w Sejmie — ważne wydarzenie

Sprawa rejestracji „rolników indywidualnych“

WCZORAJ w GMACHU SEJMU miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. „Zrobiliśmy — powiedział na zakończenie 3,5-godzinnych obrad Nadzwyczajnej Komisji do Spraw Nadzoru Przestrzegania Umów z Gdańska, Szczecina i Jastrzebia przy współdziałaniu prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Zalczyelskiego NSZZRI „Solidarność” jej przewodniczący prof. dr Jan Szczepański — kolejny krok naprzód, ażeby znaleźć możliwość rejestracji”.

I CHYBA nie było nikogo na tej sali kto mógłby słowom prof. Szczepańskiego zaprzeczyć, albo je poddać w wątpliwość. Rzeczywiście, po wczorajszym posiedzeniu wiele spraw się wyjaśniło, a także powstał plan doprowadzania rejestracji do szczęśliwego końca. Przedstawiciel prymasa Polski prof. Kukulowicz wygłosił przemówienie, w którym prosił w

imieniu prymasa o przyspieszenie aktu rejestracji („Zróbmy to jak najszybciej”, „Czas nie gra na naszą korzyść”).

KOMISJA obradowała w pełnym składzie z udziałem posłów dwóch członków Rady Państwa (Ryszard Reitt i Jan Szczepański), z udziałem wicemarszałka Sejmu (Andrzej Werblan) i dwóch przewodniczących innych komisji sejmowych (prof. dr Bolesław Stróżek i prof. dr Sylwester Zawadzki). Po drugiej stronie przewodniczący OKZ NSZZRI „Solidarność” Jan Kulaj w otoczeniu członków prezydium i ekspertów oraz Roman Bartoszcze — przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego Rolników Indywidualnych w Bydgoszczy.

PRZEZ całe 3,5 godziny dominowała troska o wieś, o rolników indywidualnych, o wzywanie narodu, o przyszłość narodu. Wiele też w różnych wystąpieniach było akcentów wręcz patriotycznych, wiele odwołań się do przeszłości — w tym nawet do Uniwersytetu Politechnicznego, do reformy rolnej z 1945. Ktoś z komitetu strajkowego powiedział, że chłop polski mógł milieć przez tysiąc lat, ale nie będzie milczał nadal. Wzięło się to z propozycji jednego z posłów, aby Komitet Strajkowy w Bydgoszczy zrobił gest wobec komisji sejmowej i odwołał strajk. Roman Bartoszcze uznał, że jednak strajk musi być kontynuowany aż do osiągnięcia celów: sfinalizowania rozmów z komisją rządową wiceministra Kaczyła.

KOMISJA sejmowa spotkała się z komitetem „Solidarność”, aby wiele nieporozumień i wątpliwości

wyjaśnić, aby wspólnie zastanowić się „co dalej”.

Na koniec prof. Szczepański, który na mocy porozumienia Rakowski — Wałęsa zobowiązał się doprowadzić do aktu rejestracji, przedstawił swój punkt widzenia. Oświadczył że „chodzi o to, aby w wyniku rejestracji doprowadzić do harmonijnej współpracy z władzami i rządem, aby można było uniknąć konfliktów. Muszą bowiem obok aktu rejestracji być wypracowane zasady współdziałania z rządem”.

(Dokończenie na str. 2)

Zaduma...



(CAF)

Święto pracowników służby zdrowia

Odnaczenia dla zasłużonych

W DNIU Pracowników Służby Zdrowia odbyła się wczoraj w Sali Rybackiej Urzędu Wojewódzkiego uroczystość wręczenia nagród i odnaceń zasłużonym pracownikom lecznictwa. Wojewoda szczeciński Tadeusz Wałaskiewicz złożył zebrany życzenia z okazji ich święta.

Po raz trzeci w wojewódzkim współzawodnictwie ZOZ zwyciężyło Swinoujście.

Odnaki „Gryfa Pomorskiego” otrzymali: Janusz Kłosinski, Irena Kosmalna, Filomena Lopatowicz-Salkiewicz oraz Maria Lambert. Złote Krzyże Zasługi przyznano: Zofii Banasiak, Zbigniewowi Kowalczykowi, Janowi Macieko, Zbigniewowi Petri, Marii Stasiekiej, Wiesławie Warzeźce oraz Pawłowi Zienkiewiczowi. Przyznano też 7 Srebrnych i 11 Brązowych Krzyży Zasługi, 49 osób udekorowano odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. (t)

Odwołanie gotowości strajkowej drzewiarzy

PREZYDIUM Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Drzewiarzy poinformowało o odwołaniu z dniem 7 bm. stanu gotowości strajkowej w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego w całym kraju. Decyzję te podjęto wychodząc naprzeciw dążeniom resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego prowadzenia konstruktywnych rozmów celem rozwiązania istniejących problemów.

Sonda w sprawie kartek na mięso

Ekspedientki zbierają doświadczenia

DZIS już ósmy dzień trwa sprzedaż mięsa i wędlin na kartki. Przed sklepami stoją kolejki, chociaż nie tak wielkie jak niedługo. Większość szczecinian zostawia realizację kartek na okres tuż przed świętami, wtedy (przed 20 bm.) trzeba liczyć się z wielogodzinnym czekaniem przed sklepem.

NA RAZIE ekspedientki dopiero nabierają wprawy. Rozliczenie jest bardzo pracochłonne i obsługa mocno się przedłuża — nawet do 40 min. na osobę. Głosy niezadowolenia słychać z dwóch stron lady. Silepszy nie są ponadto zaopatrzone jednakowo. W jednych — jest ogromny wybór (szczególnie w centrum), w drugich — brakuje mięsa i wędlin i I bądź II gatunku, trzeba więc na to, co liczynek protestów klientów

chce się kupić, „polować” przez kilka dni.

Niektóre placówki wywieściły ponadto karteczki, że rejestracje już zakończyły. Takie napisy widnieją na drzwiach sklepu mięsnego przy al. Jedności Narodowej, ul. Konopnickiej, a informacja tego typu wisiała również na szybie sklepu przy ul. Orła Białego, ale na skutek gatunku, trzeba więc na to, co liczynek protestów klientów

zdecydowano się nadal przyjmować chętnych...

Wczoraj wybraliśmy się, aby zebrać głosy klientów z kolejki przed sklepami mięsnymi. Interesowała nas ich ocena wprowadzonego obecnie systemu kartkowego.

HALINA NOWAK — rencistka: — Realizuję kartki swoje i męża, także rencisty, w dodatku chorego na cukrzycę. Klopot mam ogromny. W telewizji dużo mówię się o konieczności wprowadzenia specjalnej regulacji dla diabetyków, ale nie zrobiono nic. Mąż nie może jeść wiewprzowiny, a kurczaki i parówki nie zawsze są, o cielecinie nie ma co marzyć. Często się na-

(Dokończenie na str. 3)

Rozpoczęło się już odliczanie...

Kosmiczny prom wystartuje w piątek

WASZYNGTON. Korespondent AP Stanisław Głabiński pisze: W ośrodku lotów kosmicznych NASA im. Kennedy'ego na Przylądku Canaveral na Florydzie od poniedziałku rano rozpoczęło się tzw. odliczanie czasu przed startem promu kosmicznego „Columbia”. Prom jest pierwszym pojazdem kosmicznym skonstruowanym z myślą o wielokrotnym użyciu, a więc przystosowanym do startu i powrotu na powierzchnię naszego globu.

Garcia Marquez wyjaśnia powody emigracji

W OBSZERNYM artykule na łamach „Jornal do Brasil” wybitny kolumbijski pisarz, Gabriel Garcia Marquez wyjaśnia powody swej emigracji politycznej do Meksyku, zaprzeczając twierdzeniem „fer rządowych i części prasy z Bogoty, jakoby miał to być gest autorklasy, lub próba zdyskredytowania własnej ojczyzny. Wyraził pogląd, że „dzięki swemu piarstwu, miał zaszczyt rozślawić Kolumbie bardziej, niż ktokolwiek inny w dziejach tego kraju”. Został jednak zmuszony do opuszczenia kraju, wbrew swej własnej woli, wobec grożącego mu aresztowania pod zarzutem współpracy z partyzantami.

Pisarz zaprzeczył oskarżeniom. Zarzucił też obecnym władzom Kolumbii, że „coraz bardziej tracą autorytet międzynarodowy i że dla kolumbijskich sił bezpieczeństwa nie ma ludzi nietykalnych” podkreślając, że po raz pierwszy pozwolił sobie na krytykę sytuacji wewnętrznej w Kolumbii.

Większa aktywność dyplomacji watykańskiej

OD dłuższego czasu watykańska dyplomacja, przy osobistym udziale papieża Jana Pawła II, jest zaangażowana w działalność rozjemczą między Argentyną i Chile. Chodzi o rozstrzygnięcie ponad 100-letniego sporu o kilka wysperek i skrawek kontynentu w pobliżu Ziemi Ognistej. Wszystko wskazuje, że mediacja, trwająca już ponad rok, przyniesie pozytywne rezultaty. Obserwatorzy sądzą również, że dyplomacja watykańska jest aktywna w odniesieniu do niektórych problemów bliskowschodnich, a przede wszystkim palestyjskich. Zwraca się uwagę, że Jan Paweł II, lub jego najbliżsi współpracownicy z sekretariatu stanu Rady ds. Publicznych Kościoła przyjęli w ostatnim okresie 6 osobistych reprezentacyjnych świat arabski (Jordania, Arabia Saudyjska, Liban, Egipt, Organizacja Wyzwolenia Palestyny). Wiadomo, że kontakty dotyczyły przede wszystkim problemu palestyjskiego, przy czym Watykan wyraźnie dąży do zrozumienia, że uważa OWP za wiarygodnego (teżeli nie jedynego) reprezentanta narodu palestyńskiego.

Nie wiadomo, jakie są ścisłe zaingerowania dyplomacji watykańskiej w odniesieniu do Bliskiego Wschodu, sady si jednak, że cho dzi przede wszystkim o dwa cele: zawniesienie i jerozolimie statusu gwarantującego poszanowanie i roz wianie tej chrześcijańskiej tradycji oraz zwiazanych z nią instytucji kościelnych i religijnych oraz zgodzenie losu uchodźców pale styjskich.

WZBIEŻ od dawna zaproszony jest przez prezydenta Izraela do złożenia wizyty w tym kraju. Rów nożenie OWP publicznie pora nia zaproszenia aby Jan Paweł II odwiedził obozy uchodźców pale styjskich (49 proc. z nich to chrz eścianie) w Libanie i Jordani.

START „Columbii” nastąpi w piątek o 6.50 rano. Pierwszy, dziewięć lot pojazdu, z dwoma astronautami Johnem Youngiem i Robertem Crippenem na pokładzie, będzie trwał 54 i pół godziny, a „Columbia” dokona w tym czasie 36 okrążeń Ziemi. Lądowanie pojazdu nastąpi w niedzielę 12 bm. Prasa amerykańska przypominała, że nastąpi to dokładnie w 20 rocznicę historycznego lotu Gagarina.

NASA ma nadzieję, że tym razem nie powstrzyma startu, opóźnionego o prawie dwa lata. Głównym powodem opóź nienia były trudności techniczne, jakie wynikły przy umieszczeniu na „Columbii” żaroodpor nych płytek, koniecznych dla ochrony w momencie wcho dzenia w gęstsze warstwy atmo stery.

Astronauci Young i Crippen znajdują się w ośrodku NASA na Florydzie gotowi do lotu. Począwszy od poniedziałku są oni odizolowani od świata ze wnętrznego, aby przed lotem nie zapasie na jakąś chorobę zakaźną czy nie zanieść się, co było by poważną komplikacją.

NASA informuje przy okazji, że dla całego, rozpoczynanego właśnie programu „Space Shuttle”, wyszkolono nową generację 80 astronautów o różnych specjalizacjach. Jedni będą pilotami promów kosmicznych, inni przeszli przeszkolenie załogi. W tej drugiej grupie przeważają naukowcy i inżynierowie, którzy prowadzić będą badania w toku realizacji programu. Jest wśród

nich wielu ekspertów wojskowych dla realizacji militarnej części programu.

Krwawe zajścia w Santo Domingo

HAWANA PAP. Stolica Dominikany od 4 dni jest widnia gwałtownych demonstracji i krwawych zająć, w których uczestniczą robotnicy i studenci z jednej oraz policjanci z drugiej strony. Demonstracje wiążą się z żądaniem podwyżki uposażeń. Studenci protestują jednocześnie przeciwko akcjom policji, w których zginęli już 4 osoby. Ostatnią ofiarą śmier telną zająć był 20-letni reporter tamtejszej prasy.

Wyduła się kronika terroru

Nowe morderstwo Czerwonych Brygad

RZYM PAP. Korespondent PAP, Zdzisław Morawski, pisze: 7 bm. terroryści z Czerwonych Brygad zastrzelili na przedmieściu Rzymu Raffaele Cinottiego, strażnika więziennego, zatrudnionego w zakładzie karnym koło Rzymu, gdzie odbywa kary wielu terrorystów. Sprawcy zbrodniczego zamachu na Cinottiego — ojca czworga dzieci — zbiegli po dokonaniu morderstwa, korzystając z tego, że nastąpiło ono w odludnym zakątku miasta. O tym, że do morderstwa przynajmniej się Czerwone Brygady powiadomiono telefonicznie jedną z redakcji rzymskich.

RÓWNIEŻ 7 bm. dokonano zamachu na radnego z Neapolu, adwokata Alfredo Mundo. Został on zastrzelony przez nieznanego sprawcę na szosie niedaleko Neapolu. Adwokat Mundo, działacz partii chadeckiej, jednal samochodem w towarzystwie aplikanta swej kancelarii, który został ranny w nogę. Nieznane są motywy morderstwa.

MAFIA kalabryjska kryje się

Za granicą o Polsce

Zmiana tonu

W OSTATNICH relacjach prasy zachodniej na temat wydarzeń w Polsce nastąpiła istotna zmiana. Ustąpiły z nich alarmistyczne tony, wzmagające w ostatnich dniach psychologicznie wokół problematyki polskiej. Ponadto agencje i dzienniki, które dotychczas koncentrowały głównie swą uwagę na tym wszystkim, co zachodziło w naszym kraju, teraz snują rozważania i publikują komentarze, oceniające sytuację wewnętrzną w Polsce w wymiarze międzynarodowym.

TV amerykańska szeroko relacjonowała we wtorek przemówienie L. Breżniewa na Zjeździe KPCZ. Jak pisze korespondent PAP, St. Głabiński, pierwsze reakcje Departamentu Stanu i Białego Domu wskazywały, że według Waszyngtonu przemówienie to jest doniosłym wydarzeniem politycznym. Zwrócono uwagę na spokojny i rzeczowy ton wypowiedzi Breżniewa. Wskazano, że mówiąc na tematy polskie potwierdził on przekonanie, że Polacy sami uporają się ze stojącymi przed nimi problemami.

Trzeba pamiętać, że ostatnie kilka dni upłynęło w Waszyngtonie w atmosferze wrzasku wokół wydarzeń polskich. Na amerykańską opinię publiczną na spął się deszcz osiadłości zapowiadających katastroficzny rozwój sytuacji.

Warszawski korespondent amerykańskiej sieci telewizyjnej CBS cytuje wypowiedź rzecznika strony polskiej: „Szczególnie podcyane na Zachodzie napięcia wokół naszego kraju wcale nie pomogą Polsce”.

PARYSKIE dzienniki, zarówno „Le Matin” jak i „Le Figaro” zwracają uwagę na spokojny panujący w Polsce. Korespondent „Figaro” stwierdza nawet, że „raz jeszcze potwierdza się fakt iż gdy tylko w Polsce panuje spokój, rozpętuje się wrza wa na jej temat poza granicami tego kraju”. Zdaniem korespondenta nie jest to zwykły przypadek: „Perspektywa sukcesu demokracji socjalistycznej w klimacie ładu i porządku musi niektórych niepokoić”.

Czołowy publicysta paryskiego „Le Figaro” Serge Maffert w artykule „Wojna nerwów” pisze, że od kilku dni można obserwować szybszy niż poprzednio rytm wydarzeń międzynarodowych wokół Polski.

Maffert dodaje, że „nie ma już mowy o Wałęsie, „Solidarności”, chorobie premiera, polskiej biedzie czy polskich wyb odach. Mówi się teraz o równowadze strategicznej, raki etach eurostrategicznych, globalnej obronie obozu socjalistycznego, groźbie dostaw broni amerykańskiej dla Chin czy no wym kryzysie bliskowschodnim”.

Brytyjski „Sunday Times” zajmuje się z kolei oceną stanu polskiej gospodarki. Pod wieli względami stwierdza dzien nik — gospodarka ta jest roz winięta i nowoczesna. Pod do wzrostu na początku lat 70 przyniósł jednak straty nowych maszyn, nowoczesnej technolo gii, licencji i patentów. Doprow adziło to też do ogromnego zadłużenia.

Autor stwierdza dalej, że aby spłacić odsetki od kredytów i inne powinności, Polska potrze buje 7,5 mld funtów szterlingów w 1981 r., co oznacza, że wszystkie nowe fabryki i no woczesny sprzęt winny „pracow ać jak zegarki”. Na nieszcze ście dla Polski, która jest bliska bankructwa, wiele z tych fabryk nie pracuje wcale.

Sprawa albańskiego złota

WEDŁUG informacji pochodzących ze źródeł brytyjskiego Foreign Office, Stany Zjednoczone blokują sprawę zwroczenia przez władze brytyjskie złota, wywiezionego z Albanii przez hitlerowców, wartości 26,5 mln dolarów. USA mają bowiem pod adresem Albanii rozszczenia finansowe, datujące się sprzed ok. 30 lat i odmawiają swej zgody na przekazanie złota.

W. Brytania, USA i Francja w końcowym okresie II wojny światowej utworzyły trójstronną komisję, której zadanie polegało na zwracaniu prawowitym właścicielom wszelkich rezerw złota, zagrabionych przez hitlerowców. Złoto albańskie zostało zabezpieczone w Banku Anglii.

DZIS Tirana traktuje zwrot złota jako warunek wstępny przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Londynem. Wszel

kie inicjatywy brytyjskie zmierzające do normalizacji stosunków, rozbiły się o tę kwestię. W przeszłości W. Brytania uzależniała sprawę zwroczenia złota od zmiany stanowiska Albanii na temat incydentu z 1946 r. w Cieśninie Korfu. W cieśninie tej dwa brytyjskie okręty wojenne natknęły się na miny na obszarze wodnym należącym do Albanii i zatonały. Poniosł śmierć 44 marynarzy brytyjskich, zaś Albania odmówiła wypłacenia W. Brytanii miliona dolarów tytułem odszkodowania.

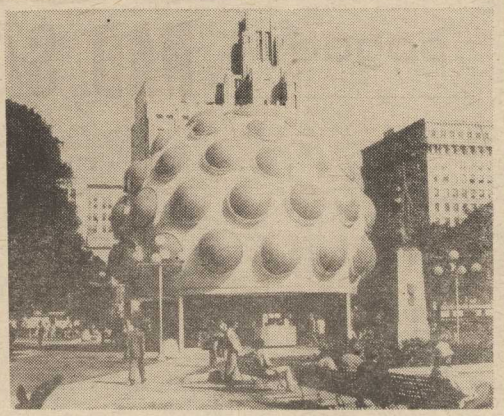
Trujące konserwy

CHEMICY Instytutu naukowego w Zurichu uderzyli ostatnio na alarm. Odkryli oni mianowicie, że wiele znajdujących się w sprzedaży konserw rybnych zawiera szkodliwe dla zdrowia tlenki ołowiu. Była to wina niedobatego lotowania puszek konserwowych.

Niezwykłe kino

W TYM budynku o zabawnym kształcie, zbudowanym ostatnio w centrum Los Angeles, mieści się kino prezentujące filmy z okazji przypadającej w tym roku 200 rocznicy powstania miasta.

(CAF—Pana)



Collegium adwokatuze?

Rozmowa z mec. Jerzym Piosickim

W PIERWSZYCH dniach stycznia br. odbył się w Poznaniu Ogólnopolski Zjazd Adwokatów. Nasze województwo, jako jeden z 12 delegatów, reprezentował mec. Jerzy Piosicki z Zespołu Adwokackiego nr 2 w Szczecinie. I choć o obradach mało trochę czasu, poruszone w ich trakcie problemy znajdują do dziś bardzo żywy odzwiek w środowisku.

DLACZEGO przywiązujemy tak wielką wagę do tego wydarzenia?
— ROZUMIEM. Akt ten określa całość problemów dotyczących naszego zawodu, a więc sprawy organizacyjne i osobowe. Tworzy samorząd zajmujący się nie tylko gospodarką, ale i orzecznictwem dyscyplinarnym, strzegący czystości szeregów oraz troszczący się o dorywcy wykwalifikowanych kadry.

Podstawową jednostką organizacyjną jest zespół adwokacki. Jego członkowie wybierają swoich delegatów. Ci z kolei —

WSPOMNIAM pan ustawę o ustroju adwokatury. Jest to

Z sali Filharmonii

Karłowicz i Poulenc

WZADKO w programach naszej Filharmonii pojawia się utwory jej patrona — Mieczysława Karłowicza w ujęciu tygodni słuchaliśmy jednak „Owiecznych pieśni” —

WSPOMNIAM pan ustawę o ustroju adwokatury. Jest to

„Owiecznych pieśniach” pobrzmie wie Wagner, Strauss, słychać w nich nawet echa francuskiego Impresjonizmu. A jednak to muzyka rdzennie polska — bez ziemnych melodyjek i pseudoludowych asocjacji, a mimo to odbierana przez nas jako swojska. Ta jennica Karłowicza jest, jakimi środkami do tego doszedł, zabranie jakiegoś przynajmniej, a może części postulatów o tym charakterze została już zgłoszona wcześniej, toteż ograniczyliśmy się do ich parcia oraz do złożenia naszych zdań.

W DRUGIEJ części koncertu studialnym w jednym akcie „La voix Humaine” („Głos człowieka”) Francisca Poulenc’a wykonaniu Anny Malzewicz-Madey i orkiestry. Podziela znaną jako kompozytorka muzyki pełnej francuskiej witalności i humoru. Jego opera w klimacie jest zupełnie inną, a jednak nie mniej ludzką uczuci. Anna Malzewicz-Madey przygotowała swą partię wokalną i aktywnie uczestniczyła w jej realizacji. W tym czasie muzyka zwraca uwagę na różnicę między tradycją i nawiądywanymi Zachodu.

TAK więc na sobotnim koncercie usłyszeliśmy polską muzykę awangardową początku XX wieku. W

Wraz z wirującym i postępującym ku wschodowi niżej poruszającym się w nim zróżnicowane masy powietrza, z kierunków północnych, chłodne, z zachodu wilgotne, z południa ciepłe, ze wschodu suche (w lecie upalne, w zimie mroźne). Partie czołowe tych mas to fronty atmosferyczne. Kład front przynosi zmianę pogody. Najbardziej agresywny jest front chłodny. Występuje w postaci porwistych wiatrów, gwałtownych opadów i burz. Wiele aktualna pogoda zależy od tego, jaka część niżu barycznego znajduje się nad nami. Przez Szczecin przechodzi najczęściej południowa część niżu skąd dynamicznego, dająca cyrkulację z zachodu, w tym czasie wesoło, ulegają zintensyfikacji i tworzą tak zwane zatok niżowe.

Wiemy tylko, że Słońce, główny czynnik kształtowania pogody na globie ziemskim, ma swoją aktywność z lat 1878—1880 poza sobą. Można się więc spodziewać, że w lecie 1981 nasza atmosfera będzie spokojniejsza, charakterystyką ją będą mniejsze wahania ciśnienia, co da zapewne pogodę bardziej ustabilizowaną i słoneczną. Ale to nie jest jeszcze pewne. Wszak Szczecin leży w samym centrum klimatycznym Europy, na styku różnych klimatów. Toteż pogoda szczecińska zależy przede wszystkim od tego, skąd wieje wiatr i jakie w danej chwili napływa powietrze.

Niezwykle skomplikowana pogoda szczecińska, można powiedzieć, dopiero na jej ogólnoeuropejskiej sytuacji meteorologicznej. Pogoda europejska kształtuje się przede wszystkim w wyniku wiatrych powstających w kierunku zachodnim z Atlantyku. Powstają one w wyniku

podatku utworzenie Trybunału Konstytucyjnego, który zajmuje się badaniem zgodności z konstytucją norm prawnych niższego rzędu. Uważamy, że należy również utworzyć Trybunał Stanu, dla ochrony praworządności przed godzeniem w nią działaniami posłów i szeregów.

OTWORZYLIŚCIE także komisję legislacyjną.
— TAK. Powołaliśmy taki organ, którego zadaniem byłoby przygotowanie projektu nowej ustawy o ustroju adwokatury. Właśnie zakończyła ona prace, przedstawiając ten dokument Naczelnej Radzie Adwokackiej. Mówiąc najogólniej zmierza ona do zmiany administracyjnego podporządkowania adwokatów. Zamiast Ministerstwa Sprawiedliwości (które do dziś ma np. prawo zawieszania adwokatów), winna ona, podobnie jak prokuratura, podlegać Radzie Państwa. Podnieśliśmy to jej rangę i autorytet oraz podwyższyć niezależność.

W kategoriach fizycznych bezpnie „winne są” prawa natury. Woda bałtycka jako siła, a zatem cięższa od słodkiej wody odrańskiej, zaczęła wypierać ujęcia Odry spod Benenindu Szwajcercji i Dżiwnowa pod Szczecin aktualnie!

W kategoriach intelektu jest to jednak oczywisty skutek wielkoskalowej ingerencji człowieka w środowisko ujęcia rzeki do morza, lecz ukryty przez wieki dla świadomości człowieka.

„PLUSKWI W LAZNI” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

Obywatelska interpelacja

CZY mamy dostrzec morze w gospodarce wodnej Polski dopiero w XXI wieku? Skąd ten wstępn, wyłącznie odrzański bieg? —

Genewa jego tkwi nie tylko w braku zrozumienia 250-letniej już historii regulacji inżynierijnej ujścia Odry do Bałtyku. Ujęsiewo Ciesniny Odrzańskie zostały poddane istotnym do dziś, pokoleniowo narastającym przemianom. Inaugurację stanowili pierwszy przekop płytkiej 1,5 m Szwiny w 1730 r., przy aktualnej głębokości 10,5 m realizowanej w latach 1977—1981 do portu w Szczecinie. W miarę pogłębiania toru wodnego Bałtyk—Szczecin, narastały złożone procesy odpływów—napływów Odra—Bałtyk—Odra oraz urbanizacji i przemysłowej regionu. Towarzyszyły temu nieuchronnie wtórne (pozytywne i negatywne) skutki w środowisku wodnym i na porzeżaniu ujścia Odry.

W kategoriach fizycznych bezpnie „winne są” prawa natury. Woda bałtycka jako siła, a zatem cięższa od słodkiej wody odrańskiej, zaczęła wypierać ujęcia Odry spod Benenindu Szwajcercji i Dżiwnowa pod Szczecin aktualnie!

W kategoriach intelektu jest to jednak oczywisty skutek wielkoskalowej ingerencji człowieka w środowisko ujęcia rzeki do morza, lecz ukryty przez wieki dla świadomości człowieka.

„PLUSKWI W LAZNI” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

„Pluskwę w lazni” nie sposób traktować w kategoriach „ustawienia sztuki Majakowskiego”. Można natomiast i należy oglądać ten spektakl jako widowiskowo budowane na motywach dwóch tytułowych utworów i pominięciu dociekania dotyczące wątków fabularnych, spojrzeć na „Pluskwę w lazni” jako na samistną propozycję sceniczną. Tak jak

Odra — szansa nie tylko Szczecina

Program „Odra” przewiduje budowę oczyszczalni „rzecznych” za ok. 8 mld zł, przy jednoczesnym pominięciu istniejącej już od 250 lat w ujściu Odry do Bałtyku naturalnej oczyszczalni „morskiej”. Corocznie wydobycie osadki z ryny toru wodnego i osadki z dna kanału wynosi ok. 200 mln m³ (warunek konieczny utrzymania sprawności eksploatacyjnej toru wodnego).

Trzy niekonwencjonalne czynności: składowanie, jeziora, stawy, odciecie stymulowanego przez człowieka, naturalnego procesu samooczyszczania się wód powierzchniowych ujścia Odry, jest to jeden z najcięższych walorów specyfiki wodno-gospodarczej Pomorza Zachodniego. Dotychczas był on ciągle wykorzystywany przez ożywione środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

Mamy prawdopodobnie jedyny na świecie przykład wielkoskalowej ingerencji człowieka i ciągłego oddziaływania przyrody na środowisko wodne i nie dostrzegany w ciągu 250 lat przez człowieka. Dzieki temu walorowi w Zalewie Szczecińskim udało się utrzymać naturalny cykl roczny w granicach pojemności tolerancji.

CESTA SAMODZIELNOŚCI (2)

KG-200

Przełożył Andrzej Pakula

© J. D. Gilman and John Clive 1977. Erstmalig veröffentlicht von Souvenir Press Ltd., Londyn 1977

243

Mamy w pogodzie pełne skrzydło Boeingów 17, o których Amerykanie i Anglicy nie wiedzą nic, choć już się prawie zorientowali, że parę tych maszyn upadło nam w ręce. Pertz mówi, że wystawimy na pokaz kilka Focet w Recklinie, żeby przekonali ich, że trzymamy B-17 tylko dla potrzeb analizy technicznej. Zaskoczmy ich? O tak, zaskoczmy, i to jak!

— Przynajmniej, że sam byłem zaskoczony, kiedy się o tym dowiedziałem — rzekł w zamysleniu von Altmark. — Mówię o „Ulissiesie”. To się wydaje niewykonalne. Z tym, że ułasciwość to nie jest specjalna broń. To jest raczej...

— To jest specjalna broń, bo jak dotąd nikt na coś takiego nie upadł. Historia lotnictwa nie zna podobnej operacji. Trzeba się cofnąć aż do starożytności. Ale najlepsze jest w niej to, że właśnie teraz, kiedy Anglicy i Amerykanie zasypują Reszse bombami, jest ona... ej, spojrz, stoi tam.

Wskazał na niską, zgrabną sylwetkę samolotu zaparkowanego przy drzwiach hangaru. Maszyna była pomalowana ochronnie w szare, brązowe i zielone plamy i oznaczona ciemnymi czerwono-niebieskimi pierścieniami RAF-u. Był to Mosquito, którym Warnow przyleciał z West Mursford.

— Zabierają go w przyszłym tygodniu do Recklina na przedział — powiedział Warnow z dumą. — To dopiero nasz drugi Mosquito i chyba trochę inny od pierwszego. Wielka szkoda, że bez radaru.

— Tak? — zdziwił się von Altmark.
— Wymontowany do konserwacji — wyjaśnił Warnow. — Paliwo widać też nie był w porządku. Musiałem uzupełnić benzynę.

— Naprawdę? Sprytnie to pewnie zatłowił.
— Wyobraź sobie, że wcale nie. Na ich lotniskach jest prawdziwy cyrk. Nie widzę nie pilnują, nikt się nieczym nie przejmie. Aż dziw bierze, jak im się to wszystko udaje.

— Potrafi latać.

— Owszem, potrafia — odparł wolno Warnow. — Prawie tak dobrze jak my. Ale to im nie wystarczy.
— Gdzie udało ci się uciec w Londynie? — spytał z zaciekawieniem von Altmark.

— Nie powinienes o to pytać. Mieszkałem... u kogoś z naszych.
— Rozumiem.
— Już niedługo wybiorę się do niej w odwiedziny.
— A więc to była ona? To miłe.

Warnow milcząc siedł dalej w stronę Mosquita. Von Altmark przyjrzał mu się badawczo.
— Alez Rolf... och, nie wierzę. Nie powiesz chyba, zawrócił ci...
— Nie tylko my walczymy za Niemcy, Frido, wiesz? Imi też to robia, tylko inaczej. Tych ducho, których zabralam ze sobą na próbną lot do Colchester... zgine śmiercią żołnierza. A Han... ta dziewczyna, którą poznałem w Londynie... Jest nadzwyczajna, niezapomniana.
— Rozumiem. No, no... — powiedział von Altmark. — Nie do wiary — pomyślał. — Coś mi się zdaje, że mój stry przyciął Rolf się zachołca. Cóż to musi być za kobieta.
— Lada? — spytał.
— Ależ decz zapiera — wyznał Warnow. — Ale to nie wszystko. Ona jest jakby dla mnie stworzona.

Premiera w Teatrze Współczesnym

Pranie pluskwy

by w rzeczywistości. Niemniej „Pluskwa w lazni” od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

BO coś się czuje dziś, oglądając „Pluskwę w lazni” — od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

BO coś się czuje dziś, oglądając „Pluskwę w lazni” — od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

BO coś się czuje dziś, oglądając „Pluskwę w lazni” — od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

BO coś się czuje dziś, oglądając „Pluskwę w lazni” — od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

BO coś się czuje dziś, oglądając „Pluskwę w lazni” — od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

BO coś się czuje dziś, oglądając „Pluskwę w lazni” — od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

BO coś się czuje dziś, oglądając „Pluskwę w lazni” — od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

BO coś się czuje dziś, oglądając „Pluskwę w lazni” — od lat... nie uściadł się na naszym tzw. rynku wydawniczym. Czyli co w tym jest. A raczej — było.

porzucił Młodzikowi przypadło niewdzięczne zadanie ukazania postaci pozytywnej — w sumie dość bezbarwnej, gdyż granej przez poważanie. Na koniec — Tadeusz Zapasiński jako Pobiedonosikow i Prisyplnik.

— Zabierają go w przyszłym tygodniu do Recklina na przedział — powiedział Warnow z dumą. — To dopiero nasz drugi Mosquito i chyba trochę inny od pierwszego. Wielka szkoda, że bez radaru.

— Tak? — zdziwił się von Altmark.
— Wymontowany do konserwacji — wyjaśnił Warnow. — Paliwo widać też nie był w porządku. Musiałem uzupełnić benzynę.

— Naprawdę? Sprytnie to pewnie zatłowił.
— Wyobraź sobie, że wcale nie. Na ich lotniskach jest prawdziwy cyrk. Nie widzę nie pilnują, nikt się nieczym nie przejmie. Aż dziw bierze, jak im się to wszystko udaje.

— Potrafi latać.

— Owszem, potrafia — odparł wolno Warnow. — Prawie tak dobrze jak my. Ale to im nie wystarczy.
— Gdzie udało ci się uciec w Londynie? — spytał z zaciekawieniem von Altmark.

— Nie powinienes o to pytać. Mieszkałem... u kogoś z naszych.
— Rozumiem.
— Już niedługo wybiorę się do niej w odwiedziny.
— A więc to była ona? To miłe.

Warnow milcząc siedł dalej w stronę Mosquita. Von Altmark przyjrzał mu się badawczo.
— Alez Rolf... och, nie wierzę. Nie powiesz chyba, zawrócił ci...
— Nie tylko my walczymy za Niemcy, Frido, wiesz? Imi też to robia, tylko inaczej. Tych ducho, których zabralam ze sobą na próbną lot do Colchester... zgine śmiercią żołnierza. A Han... ta dziewczyna, którą poznałem w Londynie... Jest nadzwyczajna, niezapomniana.

— Rozumiem. No, no... — powiedział von Altmark. — Nie do wiary — pomyślał. — Coś mi się zdaje, że mój stry przyciął Rolf się zachołca. Cóż to musi być za kobieta.
— Lada? — spytał.
— Ależ decz zapiera — wyznał Warnow. — Ale to nie wszystko. Ona jest jakby dla mnie stworzona.

„Ciekawa jestem, czy uda mi się stamtąd uciekać, jeżeli oczywiście będzie żył, kiedy wranie wreszcie cała ta hitlerowska mronka — zastanawiała się Hannah Walters. — Jeżeli będę w Argentynie i pozwolą mi zabrać trochę pieniędzy, może mogłyby do mnie przyjechać. Przez kilka miesięcy byłby oczywiście jencem wojennym. Ale nie na zawsze. A już moglibyśmy się spotkać. Jeszcze moglibyśmy się do wszystkiego dobrze skończyć. A tymczasem, czego chce ode mnie Mocz? W tym, jak na mnie patrzy, przypomina trochę Canariisa. Pewnie każdy, kto się tym zajmuje, przypomina Canariisa. Obaj nie widzą że mnie kobiety... owszem, przyglądają się, ale obojętnie. Po prostu ocenają jakie wrażenie mogę wywrzeć swym wyglądem na innych”.
Nagle zatęskniła do Warnowa.

Kaprysy pogody

W pobliżu Islandii i odbywają w kierunku wschodnim w Głęb Europy. Po drodze, pokonując na spotkanie barykady, ulegają zintensyfikacji i tworzą tak zwane zatok niżowe.

Wraz z wirującym i postępującym ku wschodowi niżej poruszającym się w nim zróżnicowane masy powietrza, z kierunków północnych, chłodne, z zachodu wilgotne, z południa ciepłe, ze wschodu suche (w lecie upalne, w zimie mroźne). Partie czołowe tych mas to fronty atmosferyczne. Kład front przynosi zmianę pogody. Najbardziej agresywny jest front chłodny. Występuje w postaci porwistych wiatrów, gwałtownych opadów i burz. Wiele aktualna pogoda zależy od tego, jaka część niżu barycznego znajduje się nad nami.

Przebieg między wędrującymi niżej wypełniała wielkie masy powietrza barzejszego, silniejszego i cieplejszego. Sa to tak zwane wyż baryczne. Obracają się powoli w kierunku zgodnym ze wskazówką zegara. Dają długotrwałą pogodę słoneczną — w lecie upalną, w zimie mroźną.

Mimo rozwoju wiedzy i techniki człowiek nie opował jeszcze dostatecznie sytuacji pogodowej. Wiele zjawisk pogodowych, szczególnie w kierunku północnym, chłodne, z zachodu wilgotne, z południa ciepłe, ze wschodu suche (w lecie upalne, w zimie mroźne). Partie czołowe tych mas to fronty atmosferyczne. Kład front przynosi zmianę pogody. Najbardziej agresywny jest front chłodny. Występuje w postaci porwistych wiatrów, gwałtownych opadów i burz. Wiele aktualna pogoda zależy od tego, jaka część niżu barycznego znajduje się nad nami.

dziesiątego nie może dojść do równowagi.
Bardzo widowskowie i pełne grozy były huragany. Oto ich daty: 13.XI.1972, 19.XI.1972, 3.I.1976, 8.IV.1978, 11.IV.1978, 11.IV.1978, 11.IV.1978. Każde z tych huraganów poczyniło wielkie zniszczenia i szkody materialne w mieście. Nie wsi podziścieliśmy. Wemy dla przykładu huragan z roku 1978. W ciągu jednej nocy powalił ponad 600 wielkich drzew. Wymyła dla przykładu huragan z roku 1978. W ciągu jednej nocy powalił ponad 600 wielkich drzew. Wymyła dla przykładu huragan z roku 1978. W ciągu jednej nocy powalił ponad 600 wielkich drzew.

Wielce slynny i niezapomniany Systerster 1980. Zabrał się północ. Rozgrzmiły petardy. Niebo pokryło się

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

ogłasza zapisy ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH

ZARZĄDU PORTU SZCZECIN dla uczniów klas I na rok szkolny 1981/82

- DO LICEUM ZAWODOWEGO w specjalności: MARYNARZ EKSPLOATATOR PORTU.

Nauka w szkole trwa cztery lata i kończy się egzaminem dojrzałości.

- DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w specjalności: MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZELĄDUNKOWYCH.

Warunki przyjęcia: ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej, wiek kandydata 15-17 lat, dobry stan zdrowia.

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły przy ul. Nadodrzańskiej 4a.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły tel. 308-827. SZKOŁA PROWADZI INTERNAT. 1111-K

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI DRÓG I MOSTÓW w Szczecinie

zawiadamia,

że od dnia 3.IV.1981 r. na okres dwóch tygodni, z powodu robót drogowych na ul. Marynarskiej w rejonie wiaduktu kolejowego, ulica ta jest nieprzejezdna dla samochodów ciężarowych, a ruch samochodów osobowych jest ograniczony.

1303-K

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI DRÓG I MOSTÓW uprzejmie informuje użytkowników dróg,

że od dnia 10.04.1981 r.

ZOSTANIE ZMIENIONA ORGANIZACJA RUCHU NA ULICY KADŁUBKA

polegająca na wprowadzeniu nowego kierunku ruchu na odc. od ul. Kofałtąja do ul. Asnyka.

1302-K

PRACA

PRACE porządkowe w mieszkaniach. Oferty 6544 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ROZNE

TELEPOGOTOWIE 22-28-32 Mieczysław Urzanski. 7307-G

TELEPOGOTOWIE 22-85-97. 1893-G

TELEPOGOTOWIE Waldemar Czernik, Pogodno 800-54. 4632-G

TELEPOGOTOWIE Leszek Krawczyński 22-86-81. 2834-G

ANTENY TVC UKF zachodni, Ryszard Joachim 22-98-75. 4082-K

INSTALOWANIE anten Czesław Gągalski, 612-638. 8283-G

BEZPYŁOWE cyklowanie, lakierowanie, Edmund Soroka, tel. 614-176. 8556-G

BEZPYŁOWE cyklowanie Roman Czajka, 22-77-75. 4899-G

MONTAZ karniszy, ocieplanie, wykładanie drzwi - Józef Petelski, 22-90-76. 5723-G

INSTALACJA, konserwacja, naprawa urządzeń gazowych, tel. 371-82, Henryk Ziolkowski. 2889-G

INSTALACJE elektryczne, ogzewanie, bojery wykonuje - Józef Kowalczyk, tel. 220-550, po 15. 8331-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych - tel. 738-50, Edward Skoczek 8648-G

NAPRAWA pralek automatycznych - Stanisław Zemel, 22-62-67. 6487-G

MEBLOSIANKI poleca sklep, Szczecin, ul. Ułbajska 18 a. 2992-G

SPRZEDAŻ mebli rzemieślników swarzędzkich poleca sklep meblowy w Barlinku, ul. Moniuszki 9. 6448-G

WYKONUJE dwupłytowe maszyny do robienia swetrów (zwarancją nauką), Kiedrzyca 62-030 Luboń koło Poznania, Dzierżyńskiego 12. 1188-K

ASPARAGUS sprengeri niekwiąca, sadzonki, nasiona sprzedam, przyjmuję zamówienia. Mosina k. Poznania, Sowieniecka 12, tel. 282. 1191-K

ZAKŁAD Betonarski - Feliks Woźniak, wykonuje budynki gospodarcze, ustępy, śmietniki, garaże, dachy garażowe, me, nadroza, parapety okienne, naboiki, konstrukcje, informacje telefoniczne, Gryfino 22-19, Szczecin 723-86 (od 17). 7068-G

POSZUKUJE współpólnka do małego ogrodnictwa, chemie remlisty, tel. 723-86 (od 17). 7060-G

ODSTĄPIE pomieszczenie hodowlane przygotowane do hodowl królików lub sprzedam urzędzenia przeznaczone do hodowli królików, tel. Szczecin 723-08. 6563-G

JAROSŁAWOWI SPN-DELOWI skradziono taksometr typ TAML nr fabryczny 16851. 6588-G

22 MARCA w okolicach ulicy Emilii Plater zaginał czarny owczarek niemiecki, pies jest w trakcie leczenia. Ostrzeżenie przed kupnem lub przywłaszczeniem. Za wiadomość wysoka nagroda. Szczecin, ul. Emilii Plater 18/6a. 7145-G

MATRYMONIALNE CIĘKAWY nowoczesne usługi matrymonialne prowadzi psycholog. Skreślca zarowno. "Janona" Przemysła skrytka 148. 1279-K

SAMOTNI! w założeniu rodziny dyskretne pomoże Wam Biuro Ma-

trymonialne "Rodzina", Szczecin, ul. Roszembergów 116. Telefon 765-70. 81-K

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ ogrodniczą - kupię, tel. 23-42-82. 8492-G

KRAKÓW - parcele budowlane 10 arów, pełna zabudowa, cydowanie sprzedam. Oferty 6578 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

BOM jednorodzinny, piętrowy w Policach - sprzedam, tel. 23-83-32, po 14. 6538-G

KUPNO PRZECZKĘ bagażową "Predomu" A 230 C, kupię. Dzwonić tel. 82-38-82. 6568-G

GARAZ blaszany - kupię, tel. 38-200. 6589-G

MECHANIZM jazdy do gębogryzarki "Mrowka" M 25 B - kupię. Oferty 6591 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SEGMENT Koszalin P-1, glazurę 5 m kw., kupię, tel. 23-24-87, po 19. 6597-G

KUPIĘ lub wydzierżawię pomieszczenie nadające się na lokal handlowy, tel. grzeszności Wy 726-83, w godz 18-20. 6592-G

KUPIĘ heblarkę albo wytwornik, może być do naprawy. Wiadomość Stargard, tel. 33-80. 6470-G

SPRZEDAŻ SPRZEDAM "Flata" 1590, fabrycznie nowego. Tel. 788-75. 6593-G

FIATA 125p (1973) sprzedam, tel. 321-910. 6592-G

FIATA 125p - wymaga wymiany kasecieli - sprzedam, tel. 828-07. 6538-G

FIATA 125p 650 (1978) stary, bardzo dobry - sprzedam, tel. 231-983, od godz. 17. 6523-G

FIATA 125p (1971) - sprzedam. Tel. Gryfino 23-34, po 19. 6484-G

FIATA 125 1500, nowego - sprzedam, ul. Mickiewicza 121 A, magiel od 10 do 18. 6491-G

FIATA 125p - sprzedam, tel. 786-56. 7044-G

NOWA Skoda 105 L - sprzedam, Stargard ul. Gdyska 24. 6601-G

SKODE S 100 (grudzień 1976) - sprzedam, ul. Szafara 78/19, po 14. 6514-G

ZASTAWĘ 1100 p (1977) sprzedam ul. Herbowej 10/1. 6585-G

ZASTAWĘ 750 - tanio sprzedam, Stargard Szczeciński, tel. 701-31. 6545-G

ZUKA skrzyżlowca nośna, na gwarancji z silnikiem Diesla 200 D - sprzedam, Szczecin-Flonia, Uczniowska 13. 6488-G

MERCEDESA 190 D (1963), po kapitalnym remoncie, szyby do Tra beza, skrzyżlowca, floki nominalne - sprzedam, tel. 230-150, godz. 15-20. 6538-G

WARTBURGA 353 de Luxe (1975), po wznadku - sprzedam, Henryk Zitterman, Szczecin, Pieszca 2/3, ogłać od 17 do 13. 7104-G

WARTBURGA 353 - sprzedam, tel. 82-37-59, od godz. 18. 6522-G

WARSZAWĘ 223 - sprzedam. Odzieżowa 14/1. 6488-G

PRAKTYCZNE MTL-3 - sprzedam, Szczecin, Marcina 58/17, po godz. 18. 6527-G

DACIĘ - sprzedam, blacharka i podzespoły po wymianie, silnik po kapitalnym remoncie. Wiadomość, tel. 781-31, po godz. 17. 6476-G

SIROCCO po wypadku, silnik po 2 tys. km, przyznana nowa karoseria do odbioru - sprzedam, tel. 743-41. 6542-G

DIWAN, opony Flata 125p sprzedam. Tel. 22-09-19. 6512-G

AUDI 80 L (1975) - sprzedam, tel. 22-81-86. 6510-G

MOTORYNKĘ - sprzedam, Santocka 152/2. 6570-G

JACHT motorowy w budowie, kadłub silnikowy - sprzedam. Oferty 6572 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

NADWOZIE Flata 125p MR 75 oraz wózek dziecicy głęboki prod. NRD - sprzedam. Bol. Smalego 12/15. 6519-G

LAMPKĘ E-1 do Mercedes, tylną lewą lampę do Passata, aparat zabronowy do Flata 127, przednią szybę do 126p - sprzedam, tel. 743-41. 6541-G

NADWOZIE Mikrusa oraz części zamienne sprzedam, Kaszubska 13/9. 6584-G

PRZEDNIE zawieszanie Zuka - sprzedam, Szczecin, ul. Podchorążych 18/2. 6561-G

GARAZ murowany przy ul. Lubeckiego - sprzedam. Oferty 6564 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

WOZEK głęboki NRD - sprzedam, tel. 22-07-19. 6594-G

BIAŁE pudełki miniatury - sprzedam, 70-084. 6529-G

ROZNEGO cooker spalnica z rodowodem - sprzedam, tel. 365-69. 6511-G

PLASZCZE skórzane damskie - sprzedam, Legnicka 16/7, tel. 82-05-24, po 16. 6547-G

PLASZCZ skórzany damski rozmiar 46, suknie dubna - sprzedam, Dubois 30/5. 6531-G

PLASZCZ skórzany jasny, duży, z elektroniką - sprzedam, Szczecin, Odzieżowa 2/54. 6535-G

PLASZCZ skórzany damski - sprzedam, tel. 821-238. 6532-G

PLASZCZ skórzany brązowy, rozmiar 46 - sprzedam, ul. 26 Kwietnia 27/22. 6477-G

PLASZCZE skórzane - sprzedam, piec Grunwaldzki 1/13. 6230-G

NOWA kurtkę z lisow niebieskich rozmiar 170/92 - sprzedam, Oferty 6598 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

Z POWODU choroby żony sprzedam ferment, nutril na Warszawie, ul. Słoneczna 25. 6555-G

KREDENS pokojowy - sprzedam, tel. 475-20, po 14. 6587-G

NOVY segment i syplalnie stylową - sprzedam, tel. 22-17-28. 6558-G

NOWE burko od kompletu "Helios" - sprzedam, Szafara 92/3. 6465-G

TELEWIZOR Rubin ze stabilizatorem - sprzedam, tel. 727-35. 6490-G

AKORDEON 60-basowy - sprzedam, tel. 22-51-46. 6578-G

ORGANY "Weltmeister", Regent-30", efekt "Bad-Stone", "Gruntig" - kaselowy, sprzedam, Słowackiego 1/4. 6599-G

VERMONA 1600 z mechanizmem dobry - sprzedam, ul. Lubomirskiego 1/12, tel. 23-22-64, w godz. 15-18. 6518-G

DYWAN 2x3 - sprzedam, tel. 714-49. 6503-G

FOTO-TAPETE - sprzedam, Nehringa 53/2. 6471-G

CEBUŁKI mleczyków - sprzedam, ul. Zyrnia 1, tel. 826-152. 6472-G

ZENITA E Olimpijski - sprzedam, tel. 230-382, godz. 15-18. 6520-G

PIEC stalowy c.o. 1,5 m kw. - sprzedam. Chopina 1/4. 6504-G

LOKALE KUPIĘ mieszkanie, kawalerkę własnościową. Warunki do omówienia. Tel. 397-54 do godz. 13, 46-928 od godz. 17. 6369-G

M-3 lub M-4 w nowym budownictwie - kupię, 704-46. 6586-G

MŁODY lekarz w zamian za mieszkanie zamieszkuje się samą osobą. Oferty 6536 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

4 kwietnia 1981 r. został zamordowany Syn, Mąż, Ojciec, Brat, Wauk i Szwagier Andrzej Krzywański urodzony 4.02.1933 r. Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym w oswartek 8 kwietnia 1981 r. o godz. 14 o czym zawiadamia pogrążona w wielkim bólu RODZINA.

2 kwietnia 1981 r. zmarł Mieczysław Wolski nasz zasłużony pracownik. Wyrazy głębokiego współczucia Zonie oraz Rodzinie składają: dyrekcja, NSZZ "Solidarność", POP oraz wszyscy pracownicy z PTSBK.

Pracownicy poszukiwani REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Szczecinie w porozumieniu z Wydziałem Zastrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego przyjmuje męczyzn w wieku 18-45 lat w celu przyzuczenia do zawodu: maszynisty urządzeń wodociagowych względnie kanalizacyjnych do obsługi nowo powstałych obiektów w Kijewie i Zdrojach. Wymagane wykształcenie minimum podstawowe oraz pozytywne wyniki badań lekarskich. Przyzucenie do zawodu trwać będzie około 2 miesięcy. Kandydaci, którzy porzucili prace, względnie zwolnieni zostali dyscyplinarnie nie będą przyjmowani. Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych RPWiK w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2, tel. 22-11-79. 73-K

POSZUKUJE małego mieszkania na rok, tel. 425-49. 6473-G

MALZENSTWO z dzieckiem pilnie poszukuje mieszkania, tel. 362-43. 6529-G

PIELGNIARKA z mechanizmem poszukuje pokoju. Oferty 6516 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

POSZUKUJE pokoju lub kawalerki. Oferty 6587 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

STUDENTKA poszukuje pokoju. Może być nieumeblowany. Najchętniej Niebuszewo, tel. 82-10-11 wewn. 12, do 15. 6586-G

POSZUKUJE samodzielne mieszkanie na okres 1 roku. Oferty 6564 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

WYNAJME kawalerkę lub pokój z urywalnością kuchni i łazienki. Oferty 6590 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SPRZEDAM własnościowe 3-pokojowe mieszkanie na osiedlu Przyjaźni. Oferty 6532 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

4-5-POKOJOWE mieszkanie lub domek z ogródkiem i garażem, najchętniej Pogodno - kupię. W rozliczeniu M-3 własnościowe, osiedle Kaliny, tel. 747-81. 7019-G

KUPIĘ stych do adaptacji, tel. 23-13-59. 6528-G

M-2 kupię. Oferty 6517 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

M-5, osiedle Kaliny, I piętro, zamienie na równorzędne. Najchętniej osiedle Arkońska, Zawadzkiego lub Książąt Pomorskich. Oferty 6581 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ZAMIENIE M-4 na większe, tel. 232-357. 6558-G

MIESZKANIE M-2 w Głogowie zamienie na większe w Szczecinie. W rozliczeniu mogę dać Flata 126p. Warunki do uzgodnienia. Oferty 6580 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

GRUDZIADZ, M-2 zamienie na podobne. Szczecin, telefon 445-76. 6475-G

PABIANICE - M-5, czteropokojowe, nowe budownictwo zamienie na M-4 w Szczecinie, tel. 824-517. 6478-G

"KURIER SZCZECIŃSKI" - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Książka-Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA: pl. Holda Pruskiego 8 70-550 Szczecin. skr. poczt. 70-552 Redakcja kolektum TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 457-21 dz. miejski 482-35 dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 378-50, dz. łączności z Czytelnikami 459-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopiszy 22-40-18 OGŁOSZENIA: przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie Biura ogłoszeń RSW "Prasa-Książka-Ruch" na terenie kraju Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. INFORMACJI o warunkach prenumeraty udziela oddział prasowy "Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumerata za zleceniem wysyła się za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-358 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-20-045-139-11; prenumerata za zleceniem wysyła się za granicę przez drogę pocztową krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35034 Rada Redakcyjnego Zakładu Graficzny G-9



Na rzecz domu dziecka

PODCZAS ubiegłotygodniowej zbiórki makulatury przeprowadzonej przez księżki „Ruchu” na terenie Szczecina zebrano 12,5 tony tego cennego surowca. Skusinkowo najczęściej uzbierali mieszkańcy Niebuszewa, Głębokiego i Żydowic. Uzyskane fundusze, tj. 16 900 zł, które powiększone zostaną jeszcze o wpływy ze zbiórki na obszarze województwa, przekazane będą — jak już sygnalizowaliśmy — na rzecz jednego z domów dziecka. Warto jeszcze dodać, iż w roku ubiegłym w tego rodzaju akcjach zebrano 75 ton makulatury. Surowiec otrzymują szczecińska papiernia, a dochód przekazano na cele społeczne.

Komunikaty WPKM

Z POWODU robót sieciowych wykonywanych na ul. Bohaterów Warszawy, w nocy 8/9 bm. tramwaje nocne linii nr 5, 7 i 9 będą zastąpione autobusami. Zastąpienie robót sieciowych wykonywanych na pl. Zwycięstwa, w nocy 9/10 i 10/11 bm. tramwaje nocne linii nr 7, 8 i 9 będą zastąpione autobusami. W ZWIĄZKU z robotami torowymi na ul. Stalmacha, w dniach 9, 9 i 10 bm. w godz. od 8:30 do 13:30 tramwaje linii nr 3, 6, 10 i 11 będą jeździły tylko do Stoczni im. A. Warskiego. Odcinek trasy od skoczni do pętli przy ul. Ludowej obsłuzą autobusy, a na odcinku od pętli przy ul. Ludowej do Goławia będą kursować części tabory linii nr 6.

Kronika wypadków

DZISIEJSZEJ nocy we wsi Strzeszewo gm. Trzcińsko-Zdrój wybuchł pożar budynku gospodarczego miejscowego rolnika, Franciszka M. Wraz z budynkiem spaliło się żywcem 5 świń, 50 kur, oraz 2 tony pszenicy. Straty w pobliżu zabudowania mieszkańca i stodoły, zagrożone pożogą, zdołano uratować. Według niepotwierdzonych jeszcze przez MO ustaleń, w budynku pędzono samogon i był moze — to stało się przyczyną pożaru. Straty wynoszą około 300 tys. zł.

Na autostradzie poznańskiej spłonęła wczoraj koło południa sterta słomy, należąca do składowi na Grunwaldzie. Spłonęło 5 ton słomy. W TRZEBIEZEWIE gm. Kamień Pomorski doszło do zdarzenia motorowca kierowanego przez 61-letniego Andrzeja W. z samochodem marki „Gaz”. Andrzej W. ponosił śmierć na miejscu. W Warnolepie gm. Nowe Warpno „Trabant” kierowany przez Zbigniewa L. ze Szczecina potrafił 6-letniego Sebastiana J., mieszkańca Warnoleki. Chłopiec przeżywa w szpitalu.

Szczecińska milicja drogowa odnotowała wczoraj jedynie kilka drobnych kolizji, bez ofiar w ludziach.

Handlarz-oszust w opałach

Nocna bójka pod „Kaskadą”

4 BM. około godz. 1 w nocy koło restauracji „Kaskada” patrol MO zatrzymał trzech pijanych mężczyzn, którzy okłamywali właściciela czwartego, również pijanego osobnika.

Okazało się iż to pobyty, Jan G., sprzedawca trzem zawianym amatorem „wody ognistej”. Zdzisławowa E., Leonowa S. i Mariuszowa S. pół litra wódki „Kaskad” za jedyną 250 zł. Podczas degustacji okazało się iż w butelce jest... czysta woda, wobec czego panowie wrócili pod „Kaskadę” odnaleźli handlarza-oszusta i sprawili mu po tęże lanie.

Efekt: Jan G. ze zlamaną żuchwą i obrzękami twarzy „wyładował” w szpitalu, a trzej amatorzy alkoholu powędrowali do aresztu. (ap)

KWIETNIOWE słońce sprzyja odpoczynkowi na ławeczce, gdy bolą już nogi od chodzenia po mieście. Foto: Z. Jodkowski

Ustalenia z narady w Urzędzie Miejskim

HANDELOWI przed świętami

NA wczorajszej naradzie w Urzędzie Miejskim, w której uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, Miejskiej Rady Narodowej, przedsiębiorstw handlowych, transportowych, rzemieślniczych, a także Komisji Koordynacyjnej Przedsiębiorstw Handlowych i Dostawczych NSZZ „Solidarność”, podjęto decyzję o pracy zaopatrzenia i handlu w okresie przedświątecznym. W tym roku zatem nie będzie tradycyjnej handlowej niedzieli. Istniejąca sytuacja rynkowa, jak stwierdzili zarówno przedstawiciele dyrekcji jak i związków zawodowych, nie stwarza potrzeby uruchamiania sklepów w ten dzień.

Ustalono natomiast, iż w najbliższą wolną sobotę — 11 bm — czynne będą zarówno sklepy ogólnospółwycze jak i mięsne, piekarnicze, nabiałowe, rybne a także oferujące artykuły przemysłowe. Zamknięte będą natomiast placówki Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-

Sonda w sprawie kartek na mięso

Ekspedientki zbierają doświadczenia

(Dokończenie ze str. 1)

stoję i zabraknie mi tego na co liczę. Muszę też robić podmiary i rezygnować z I gatunku na rzecz II, a maż i tak chodzi głodny, porcja są małe.

ELŻBIETA ZIELIŃSKA — nauczycielka: — Kolejki poruszają się zbyt wolno. W sklepie przy al. Wyzwolenia stałam 12 i doszłam do lady dopiero po upływie 1,5 godziny. Liczyłam na parówkę, a tu ich zabrakło. Jest to jeden z lepszych zaopatrzonej sklepów, a mi-

mo to już drugi raz zdarzyło się, że nie dostałam tego co chciałam i co mi przysługuje.

JADWIGA MARSZAŁEK — Zarejestrowałam kartki w sklepie przy al. Jedności Narodowej. Nie jestem zadowolona. Widzę, że nie ma tu kurczaków, często brakuje parówek i wedlin w I gatunku. Ostatnio stałam 2,5 godziny bez efektu, gdyż do zakupu nie došlo. Dlaczego zaopatrzenie jest tak nie równe?

MARIA DOMAŃSKA — pracownica PSK: — Swoją kartkę zarejestrowałam w sklepie przy pl. Orła Białego i bardzo żałuję. Ludzie przychodzą, stają w koleje, a tam skromniutki wybór, schabu zawsze brakuje, minimalne ilości. Kartki męża postanowiłam zarejestrować w innym sklepie przy al. Wyzwolenia — tam widzę wybór większy.

LEOKADIA WIELIŃSKA — Jestem rozczarowana. Już 2 razy zarejestrowałam kartki w sklepie przy ul. Pięknej, ale nie było tam żadnych szlachetnych wedlin ani mięsa. Wracam z pracy o godz. 15 i wstępuję do sklepu przy al. Wyzwolenia. Sasiadki zaopatrują się w sklepie przy ul. Krakowskiej i sobie chwają. Też się tam przepiszę.

EKSPEDIENTKI oraz kierownicy sklepów miesięcznych również mają uwagi co do systemu kartkowego. Wiele rozmówców uważa np. że selekcja nie ma większego sensu. Kierownik na tej podstawie nie jest w stanie określić, ile potrzebuje w danym dniu mięsa i wedlin. Kierownicy sklepów będą zgodnie z prawidłem obliczyć dopiero po zrobieniu bilansu z co najmniej 2 miesięcy, a po miesiącu zorientować się lepiej, ile czego zamawiać.

STANISŁAWA WIERZBIKA — kierowniczka sklepu przy pl. Orła Białego: O, proszę, właśnie wracam 200 kg wołowiny z kosią. Nie idzie. Klienci kupują różnie — po 5 kkg, 10 kkg, niektórzy realizują od razu cały przedział i trudno w tej sytuacji być mądrym. Pracy mamy bardzo dużo, musimy zostawać po godzinach, aby na arkusze papieru powiększyć zrealizowane kupony. Na każdą ilość i rodzaj karty mamy inny arkusz — to jest straszna robota i najgorzej: co robić ze skrawkami wedlin i mięsa? Ekspedientki starają się kroić tak, by odpadło było jak najmniej, ale to jest problem!

MIROSIŁAWA MURAWSKA — kierowniczka sklepu przy al. Wyzwolenia: — Ekspedientki nie mają jeszcze wprawdy, dlatego obsługując idzie opanować, ale to powinno się

wkrótce poprawić. Jesteśmy rozliczani co do grama, dlatego obstawianie klienta musi trwać długo. Najgorza ta dokumentacja. Personel groźnie się powołania. Najgorzej będzie przed świętami — już teraz boję się tej pracy!

NA RAZIE więc trudno o podsumowanie sensowności zastosowanego rozwiązania. Na pewno ludzie są zadowoleni, że mogą jednak kupić mięso i wedlinę kupić. Niepokoje jednak fakt, że w jednych sklepach jest prawie wszystko, w innych zaś — prawie nic. Wszyscy wszak mamy jednakowe kartki i powinniśmy mieć jednakową możliwość ich realizacji. W prze ciwnym razie w jednych sklepach będzie tłok (tam gdzie kierownicy nie boją się ryzyka), w innych zaś pustki. (wys)

Ciekawe filmy proponuje DKF „Stoczniowiec”

DYSKUSYJNY Klub Filmowy Stoczniowców działający w DKF „Korab” sięga po coraz ambitniejszy repertuar. Na najbliższe spotkanie w czwartek (9. bm.) o godz. 18 przygotowany pokaz najnowsze go filmu reż. M. Łozińskiego „Jak żyć”. Na kolejne czwartkowe seanse DKF zapowiadane są ciekawe filmy: „Kierownik” Konwickiego; 23 bm. o godz. 18 — „Jak daleko stąd, jak blisko” oraz 30 km. o godz. 18 — „Ostatni dzień lata”.

17 bm. o godz. 17 odbędzie się maraton węgierskich filmów politycznych, na który złożą się filmy: „Vera Angi” reż. Pál Gabor, „Gospodarz stadynny” reż. A. Kovácsa oraz „Akcent” reż. F. Katona. Kartki wprowadzane są przed spotkaniem w „Korabiu”. (f)

Notatnik szczeciński

◆ KLUB AR „Kubus” (ul. 5 Linca 46) zaprasza dziś o godz. 20 na „rodzaj jazzowa” programie wystąpi grupa jazzu tradycyjnego „Market”.

◆ KLUB „Pocztynion” przy ul. Dworcowej 20 organizuje w czwartek o godz. 17 cykliczną imprezę dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat pt. „U babuni”.

skoczył do niego, przyłożył brzytwę do szyi i obrabował z kilkumasztu złożeń.

Dwójka nietętnych przyjaciół wybrała się na przejażdżkę samochodem. Kluczyki dostał od ojca. Po drodze zabierała dziewczynę. W ustronnym miejscu jeden z nich dokonał gwałtu. Drugi spokojnie przyszedł się temu za kierownicy. Kolega na do niego pretensje: „Myślałem, że się przyłaczysz...”

Przed laty mówiło się w Szczecinie, że grzeszą młodociane bandy. Jedni zwali się „Rangersami” inni „Rekinami”, a jeszcze inni zaliczali się do grupy „Sortento” (od kawiarni, w której stale prześladywali). Tu trochę pohalaństwo, tam się pobili, ale w sumie niczym szczególnym się nie wyróżniali. Teraz oni sami jako dorośli ludzie chęba z usmiechem wspominają tamte czasy. Ale oto zmienił się na stępsy. Niedawno dokonano w Szczecinie zbiorowego napadu, na kawiarnię. Grupa obruszków uzbrojona w maczugi i kaski sforsowała drzwi lokalu przy ul. Łukaszyńskiego, rozpedziła personel oraz konsumentów L. dokładnie „oczyszczając” salone z garderoby pozostawionej tam przez gości.

Przykłady takie można mnożyć. Są to przypadki posiadające wspólny mianownik. Ich negatywnymi bohaterami są młodzi ludzie. Dlatego warto się zastanowić. Czyżby nie za dużo dyskusji nad młodzieżą prowadzonej przez wyspecjalizowane kręgi teoretyków ze sfer nauki, psychologii, psychiatrii i pedagogów? Systemy wychowawcze, reorganizacje programów nauczania, atmosfera domowa, brak rodzicielskiej ciepła i oczywiście nadzoru w połączeniu z nielkimi programem tak licznych przeczec w naszym kraju organizacji młodzieżowych — jest tego chyba przyczyna.

(Macz)

To przecież nasze dzieci!

STARE to powiedzenie: ta dzisiejsza młodzież! Tak sobie komentują różne zachowania młodych ludzi ci, którzy mieli być przestali, a pod ich okiem wyrasta kolejne pokolenie.

Jednak dzisiaj w tym stwierdzeniu przebiła nie tylko mentorstwo, ale autentyczna troska. Pada szereg określeń: nieczuli, egoiści, bezideowi, cynicy, brutalni, okrutni. Co pewien czas opinia publiczna wstrząsa informacją o takich czy innych negatywnych zjawiskach, których uczestnikami są młodzi ludzie. I do lamusa odłożyć należy tłumaczące ten fakt stwierdzenie, że są to ludzie z tzw. społecznego marazmu.

Coraz częściej bowiem w milicyjnych annałach notuje się wczoraj młodych z tzw. lewych dół w. I gdy do drzwi tuż w niesytą ukłania milicjanci, prosząc rodziców o pofatygowanie się do komendy, gdyż ich ligrosi została zatrzymana w związku z napadem. Kradzież czy pobicie, pierwsza reakcja jest okrzyk oburzenia. „Co wy sobie wyobrażacie! Przestępstwo obcicie zrobić z mojego dziecka! Należy na to nie pozwolić. To pomysłka potwarzy!” I dopiero gdy czarno na białym okazuje się, że dziecko, dobry uczeń, spokojny w domu jednak, jest gwałcicielem czy włamywaczem, w rodziców trafia to jak grom z jasnego nieba.

Składają zeznania do protokołu tak, jakby opowiadali swoje wrażenia z nudnej, szkolnej wykładki.

— A zabili człowieka! — Oni to doskonale wiedzą. Przecież już od dłuższego czasu planowali ten czyn. Wersji zbro-

przekładają. Wszystkie miały miejsce w Szczecinie w ciągu kilku minionych miesięcy.

— Rodzice ucznia jednej ze szkół średnich postanowili sprawić mu miłą niespodziankę. Młodzieniec uczył 18 lat. Stawał się więc pełnoletni. Zafundowali mu „drobiazga”

Dzisiejsza młodzież

niczego napadu mieli kilka. Najpierw zamierzali napadnąć na pelniącego wartę żołnierza jednak wydało się im to niezbyt bezpieczne, więc zaczęli rozważać czy nie byłoby łatwiej napadnąć na sokiście. W ostateczności zdecydowali się na takową kradzież. Ten się przecież nie mógł spodziewać, że siedzący za nim pasażer mierzy w jego głowę z pistoletu...

Zaczynają się sypać nieczym z tragicznego rogu obfitości kolejne

czyli Fiata 126p. I co uczynił właściciel? Wczorajem zabrał do środka 4 kolegów i postanowili się „zawierać”. Podjechali pod kioski i dokonali włamania. Czy te kilkakrotnie paczek papierosów, maskotki i długopisy były im potrzebne?

Inny nastolatek „spłukał się” przy autonomicznej wycieczce w Szczecin. Nie mógł grać dalej. Pobiegł do domu po... brzytwę. Zaczął się w pobliskiej bramie. Po chwili pojawił się w niej jego rówieśnik. Do-